

TYGODNIK SUWALSKI

NR 49(370) ROK VIII

3 GRUDNIA 1997 R.

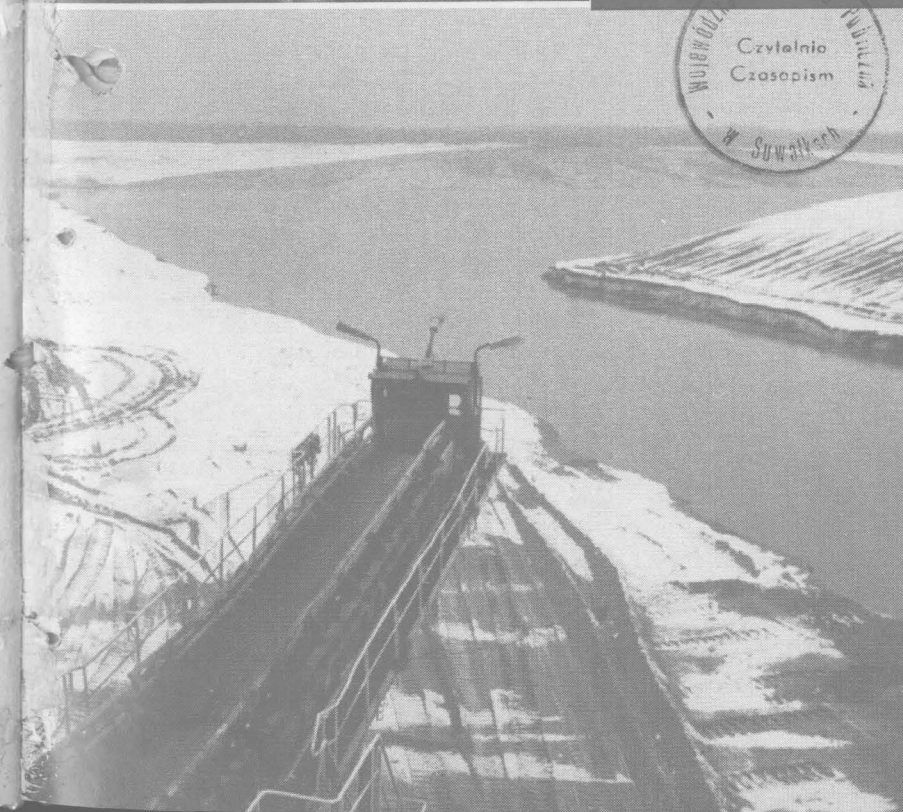
CENA 80 GR



SUWALSCY GÓRNICY

(str. 8)

Fot. Z. Gałaszewski



Nowa wystawa w Rozmarino

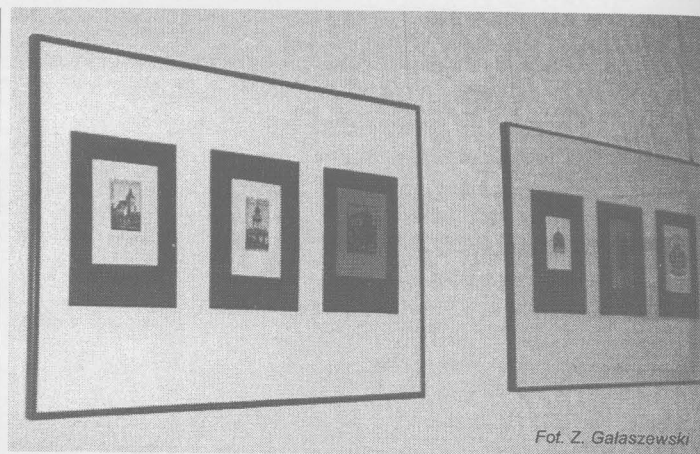
EKSLIBRISY Z KAZACHSTANU

W Pizzerii-Galerii „Rozmarino”, o czym wiedzą nie tylko suwalczyńscy mieszkańcy, można nie tylko smacznie zjeść, ale i obejrzyć interesujące prace plastyczne i fotograficzne. Właściciele lokalu, **pp. Bagińscy**, sponsorują również wiele imprez, konkursów i przeglądów, głównie plastycznych. Jest to godny najwyższego uznania przykład mecenatu.

W piątek, 21 listopada, w Rozmarino otwarto nową wystawę. Są to ekslibrisy **Marziji Żumaszewnej-Żaksygarinej** - plastyczki z dalekiego Aktobe w Kazachstanie. Marzija urodziła się w 1961 roku. Jest rodowitą Kazaszka. W 1993 roku ukończyła wydział artystyczno-graficzny Państwowego Uniwersy-

tetu im. Ibrahima Abaja w Ałmacie. Obecnie uczy rysunku w instytucie pedagogicznym. Oprócz ekslibrisów maluje obrazy olejne i wykonuje linoryty. Poza Polską swoje prace wystawiała na Ukrainie, w Rosji, Jugosławii, Belgii, Argentynie i Francji.

Ekslibrisy M. Żumaszewnej-Żaksygarinej trafiły do Suwałk dzięki **Juliuszowi Baturze** - plastykowi z Augustowa, pracującemu w Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach. On także uprawia ambitną i trudną, aczkolwiek dość hermetyczną, sztukę ekslibrisu. Posiada ogromny ich zbiór, autorstwa ludzi z całego świata. W drodze wymiany ciągle go powiększa.



Fot. Z. Gałaszewski

Prezentowane w galerii „Rozmarino” prace są bardzo interesujące, zwłaszcza te nawiązujące do egzotycznej dla nas kultury kazaskiej. Są wśród nich np. kopie starożytnych naskalnych rytów turskich z muzeum Kazak Jeli, a także prace inspirowane rysunkami dziecięcymi i literaturą piękną.

Ekslibrisy to małe dzieła sztuki. Przed laty cieszyły się wielką

popularnością. Ambicją każdej osoby posiadającej taki ^{kanon} zbiór był własny ekslibris. Miały je także biblioteki. Dzisiaj ta piękna tradycja prawie zanikła. Warto więc odwiedzić ekspozycję w Rozmarino i zamówić u artysty plastyka, zajmującego się tą dziedziną sztuki (np. Juliusza Batury lub Wiesława Osewskiego), ekslibris do własnej biblioteki. (ag)

ROZPOZNAWANIE RYNKU

Norbert Hofmann-Delbor, kierownik marketingu prężnego przedsiębiorstwa „Sido”, twierdzi, że przyjechali tu by poznać rynek. Tak się zawsze zresztą robi. Najpierw targi i promocja, potem reklama w radiu i telewizji, zawieranie kontraktów, i rynek jest nasz. Wymaga to zachodu i nie takich małych pieniędzy, ale w wypadku Litwy już się sprawdziło. Teraz kolej na Ło-

twę, potem St. Petersburg i Estonię. Suwalska palarnia kawy należy chyba obok „Polamu” i „Janzy” do najbardziej dynamicznych suwalskich firm. Dobra reklama, udział w międzynarodowych targach, liczne kontrakty, ciągłe inwestycje sprawiają, że te zakłady perspektywy mają więcej niż dobre.

W targach organizowanych przez Polsko-Litewską Izbę Go-

spodarczą stale też bierze udział „Elbudex” z Pizsa. Jego właściciel Marek Koziół mówi, że efekty ryskiej wyprawy oceni najwcześniej za pół roku. Wtedy bowiem dojdzie do „testu prawdy” i okaże się, czy kontrahenci, którzy podpisali umowy, są gotowi wywiązać się z zobowiązań.

Podobnie uważają i inni przedsiębiorcy, którzy pojechali na zakończone 21 listopada II Międzynarodowe Targi Ryskie. Wzięło w nich udział 45 wystawców, reprezentujących przemysł lekki, rolno-spożywczy, budownictwo, wyposażenie mieszkań i usługi.

Tradycyjną nagrodę Wojewody Suwalskiego „Włóczęgi Jaćwągów” wręczono firmie „LECHPOL” GmbH Sp.z O.O. z Ostrołęki za duży wybór szlachetnej ceramiki budowlanej. Zarówno komisja, jak i klienci podziwiali jakość i trwałość wyrobów. Między innymi dowiedziano się, że w zorganizowanym konkursie „rzutu cegłą” pękła tylko co setna.

Targi były bez wątpienia uda-

ne. Wystawcy wyjeżdżali zadowoleni, ponieważ praktycznie wszyscy znaleźli poważnych rozmówców. Rynek łotewski jest stosunkowo mało spenentrowany przez firmy polskie, stąd duże zainteresowanie naszymi towarami, które są atrakcyjniejsze cenowo od dominujących w sklepach produktów skandynawskich i niemieckich. Duże szanse mają zwłaszcza nasze wędliny, przetwory, odzież i obuwie. Z Suwałk, poza „SIDO”, prezentowała swe tapety firma „DOM”, a z Augustowa był Leopold Ulikowski.

Polacy mogą liczyć na pomoc Biura Radcy Handlowego i Ambasady RP. Uczestniczący w otwarciu targów ambasador Jarosław Bratkiewicz powiedział, że zbliżający się moment wejścia w życie podpisanej już umowy o wolnym handlu stwarza wyjątkowe możliwości rozwijania kontaktów i - co równie ważne - reeksportu na rynki państw trzecich, zwłaszcza do Rosji.

Marek Starczewski



Ryska starówka.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Arkadiusz Sulżyński z Sejn otrzymał dwa medale na 46. Światowej Wystawie Wynałazków Naukowych i Przemysłowych Innowacji w Brukseli - srebrny za system pierścieni uszczelniających do tłokowych silników spalinowych oraz brązowy za demontażowy hak holowniczy do samochodów osobowych.

★ Przez dwa dni (27 i 28 listopada) trwało w Suwałkach seminarium na temat małych i średnich przedsiębiorstw w obliczu integracji Polski z Unią Europejską. Uczestniczyli w nim przedstawiciele przedsiębiorstw, banków oraz samorządów lokalnych z województwa suwalskiego. Wykłady prowadzili specjaliści z Komitetu Integracji z Unią Europejską, Polskiej Agencji Rozwoju Regio-

nalnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Wyższej Szkoły Zarządzania w Olsztynie oraz Agencji Techniki i Technologii w Warszawie. Organizatorem seminarium była Agencja Rozwoju Regionalnego ARES w Suwałkach.

★ 28 bm. w pizzerii „Rozmarino” z koncertem andrzejkowym wystąpił suwalski zespół „Shamrock”.

★ 29 listopada Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego uroczysto obchodziło swoje 20-lecie.

★ Wyższa Szkoła Służby Społecznej, której rektorem jest Henryk Goryszewski, przenosi się do budynków po byłym zespole szkół zawodowych. (aw)

★ Do Puńska na IV Spotkania Mniejszości Narodowych na

trzydniowe obrady zjechali przedstawiciele Białorusinów, Litwinów, Rosjan, Niemców, Tatarów i Ukraińców. Odbyły się dyskusje, koncerty i prezentacje. Przedstawiciele mniejszości ostro skrytykowali lokalne media za brak zainteresowania ich sprawami bądź tendencyjność.

★ Rząd Litwy sfinansował budowę zniszczonego przez powódź mostu w Lipnicy. Ambasador Antanas Valionis powiedział, że most ma wymiar „przyjaźni między obu narodami”.

★ Minister prof. Adam Dobroński zaproponował Litwinom postawienie pomników na grobach w Głinciszkach i Dubinkach, gdzie leżą pomordowani Polacy i Litwini. Na pomnikach mają być napisy „Wybaczenie, bracia Polacy” i „Wybaczenie, bracia Litwini”. Ostatnio postawiono i poświęcono pomniki żołnierzy litwiskich poległych w 1920 roku w Sejnach. W przyszłym roku należną oprawę otrzymają groby w Berżnikach.

★ W Druskiennikach odbyło się 3-dniowe seminarium poświęcone funkcjonowaniu Euroregionu „Niemen”. Koszty pokryli Amerykanie z Instytutu Wschód-Zachód. Ze strony polskiej w obradach uczestniczyli m.in. reprezentanci 17 samorządów należących do Stowarzyszenia Gmin „Niemen”.

★ Zakład diagnostyki laboratoryjnej suwalskiego ZOZ,

mieszczący się w ciasnych baraczkach przy starym szpitalu, w ogólnopolskim rankingu zajął czwarte miejsce wśród tego typu placówek. Utrzymuje je od 10 lat. Laboratorium kieruje Krystyna Malinowska.

★ Policja suwalska rozpoczęła legitymowanie nieletnich przebywających w mieście nocą lub w czasie zajęć lekcyjnych. Funkcjonariusze zapewniają, że nie będą naruszali praw osobistych legitymowanych.

★ Policjanci otrzymali nowe samochody, wielofunkcyjne pałki typu „Tonfa” i zestawy funkcjonalnego umundurowania.

★ Suwalskie spółdzielnie mieszkaniowe mają kłopoty ze znalezieniem chętnych do kupowania mieszkań w nowo wznoszonych budynkach. Cena metra kwadratowego sięga 1300 zł.

★ Jarosław Słoma, wiceburmistrz Gołdapi i najpoważniejszy kandydat na wicewojewodę, został ponownie wybrany przewodniczącym regionalnych struktur Unii Wolności. W skład Rady Regionalnej weszli też m.in. Barbara Klimiuk i Dariusz Dudarewicz.

★ Dariusz Ciszewski, najpoważniejszy kandydat na wojewodę, zapowiedział wewnętrzną weryfikację kandydatów na stanowiska oraz wymianę większości kadry kierowniczej w Urzędzie Wojewódzkim i jednostkach podległych wojewodzie. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (21 - 27 listopada) w województwie suwalskim zanotowano 117 kradzieży z włamaniem, 11 przestępstw gospodarczych oraz 4 rozboje. W 15 wypadkach drogowych 19 osób odniosło obrażenia, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa bądź w bezpośrednim pościgu zatrzymano 34 osoby. Pięć z nich ujęli policjanci z Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach.

Wymuszenie okupu

22 listopada ok. godz. 19.30 policjanci zatrzymali 15-letniego Daniela C., który próbował wyłudzić haracz od właściciela jednego z barów.

Włamania i kradzieże

Nocą z 23 na 24 listopada nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Suzina. Wynieśli wędliny i kosmetyki o wartości 20 tys. złotych.

25 listopada ok. godz. 21.00 z mieszkania przy ul. Murarskiej złodzieje skradli komputer, kuchenkę mikrofalową, dwa telewizory i inne przedmioty o wartości ok. 8 tys. zł. Do środka dostali się po wyłamaniu drzwi wejściowych.

Następnego dnia nieznani sprawcy na „pasówkę” włamali się do mieszkania przy ul. 1 Maja, skąd skradli magnetowid, odtwarzacz, dwa aparaty fotogra-

ficzne, kamerę i inne przedmioty. Straty - ok. 7 tys. zł.

Po przecięciu kłódek w drzwiach (26.11) nieznani sprawcy dostali się do pomieszczeń przedsiębiorstwa „Ambit” przy ul. Buczka, skąd zabrali 2 komputery, 33 grzejniki, 75 zaworów termostatycznych oraz 300 złotych. Straty wynoszą 80 tys. zł.

Skradzione samochody

W Suwałkach w ubiegłym tygodniu zginęło 6 samochodów, w tym 3 fiaty 126p koloru czerwonego: z ul. Wileńskiej (o numerze rejestracyjnym SWT 2950), z ul. 1 Maja (SWT 2260) i z ul. Pułaskiego (SWZ 3162). Ponadto z garażu przy ul. Wylotowej skradziono niebieskiego poloneza trucka (SWZ 8056), a z nie strzeżonych parkingów przy ul. 1 Maja szarego fiata 125p (SUS 4352) i przy ul. Kościuszki białe audi 100 (SWZ 8108). (et)

SUWAŁSCY SPORTOWCY W KALININGRADZIE

Dwudziestoosobowa grupa młodzieży reprezentowała w Kaliningradzie nasze miasto i Suwalszczyznę na Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych „Bałtycka Jesień '97”. Młodzi sportowcy (roczniki 1981-83) rywalizowali w Pałacu Sportu ze swoimi rówieśnikami z Rosji i Litwy.

Adrian Gałaszewski wywalczył dla naszej reprezentacji wynikiem 23,94 sek pierwsze miejsce w biegu na 200 m. W pchnięciu kulą drugie miejsce zajęła Katarzyna Herbszt, która osiągnęła wynik 9,22 m. Na podium, zajmując trzecie miejsca, stanęli również: Łukasz Ulaniuk w skoku w dal - 6,70 m, Michał Naruszewicz w trójskoku - 11,90 m, Michał Kruchelski, Łukasz Ulaniuk, Adrian Gałaszewski i Michał Naruszewicz w sztafecie 4x175 m z wynikiem 1:33,7, Adrian Gałaszewski w biegu na 60 m - 7,42 sek oraz Justyna Karłowicz w skoku wzwyż - 150 cm.

Drużynowo (ekipa była podzielona na dwie 10-osobowe grupy) młodzi sportowcy suwalscy zajęli piąte i siódme miejsce.

Młodzież do zawodów przygotowywali Andrzej Łapiński, Piotr Marcinkiewicz, Stanisław Krzywicki, Roman Twerdyk oraz Janusz Paziewski. (aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołągiewicz**:

- ★ uczestniczył w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.,
- ★ wziął udział w seminarium „Małe i średnie przedsiębiorstwa w obliczu integracji Polski z Unią Europejską”,
- ★ przewodniczył spotkaniu poświęconemu ocenie stanu bezpieczeństwa publicznego ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk patologii społecznej występujących wśród młodzieży w naszym mieście (zdjęcie poniżej),
- ★ uczestniczył w obchodach 20-lecia Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego.

(ag)



Fot. Z. Galaszewski

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

15 listopada

Andrzej Pietruszewski i Ewa Weronika Dziemian ♥ Tomasz Rydel i Marzanna Zadroga ♥ Wojciech Zbigniew Roslaniec i Janina Więcko ♥ Mariusz Wasilewski i Aneta Lewandowska ♥ Mirosław Zwoliński i Laura Ulyanova

16 listopada

Janusz Jewdokimow i Anna Fiodorow

22 listopada

Simon McKay Goudie i Justyna Jeleniewicz ♥ Krzysztof Jankowski i Ewa Jodzis ♥ Mirosław Parafinowicz i Iwona Reglewska ♥ Piotr Duma i Dorota Bogdan ♥ Waldemar Przekop i Stanisława Kotarska ♥ Tadeusz Rytwiński i Urszula Brozio ♥ Janusz Witold Skowroński i Anna Zyskowska

W DNIACH 14 - 27 LISTOPADA SPORZĄDZONO 59 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 17 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Monika Aleksandra Walendzewicz (c. Edwarda i Janiny) ♦ Karolina Krejpcio (c. Tadeusza i Wiesławy Heleny) ♦ Aleksandra Kwiatkowska (c. Tomasza Zdzisława i Anny Sabiny) ♦ Jolanta Milewska (c. Jacka i Edyty) ♦ Karolina Gwaj (c. Krzysztofa Andrzeja i Joanny) ♦ Faustyna Szczęsna (c. Wiesława Wacława i Janiny) ♦ Natalia Łukowska (c. Dariusza i Małgorzaty) ♦ Justyna Voskanyan (c. Samvela i Anny) ♦ Mateusz Bielecki (s. Stanisława i Małgorzaty) ♦ Rafał Szczęsnowicz (s. Grzegorza i Doroty) ♦ Robert Litwiejko (s. Kazimierza i Teresy) ♦ Rafał Słomkowski (s. Krzysztofa i Anny Doroty) ♦ Jan Jakub Butkiewicz (s. Wiesława i Katarzyny) ♦ Krzysztof Milewski (s. Wojciecha i Jolanty) ♦ Sebastian Jankowski (s. Józefa i Renaty) ♦ Adrian Jadeszko (s. Wojciecha i Marii Jolanty) ♦ Krystian Osieński (s. Piotra i Bożeny)

ZARZĄD MIASTA

Przetarg

Na posiedzeniu 25 listopada Zarząd Miasta zatwierdził wyniki przetargu na budowę sieci ciepłej z węzłem ciepłym przy ul. Kościuszki. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zadanie to wykona Zakład Usługowo-Handlowy „Best” w Suwałkach za 120.149,91 złotych.

Fundusz stypendialny

Zarząd zapoznał się z informacją dotyczącą stypendiów i nagród przyznanych na I semestr roku szkolnego 1997/98. Stypendia otrzymało 39 osób. Większość z nich to sportowcy. Wysokość stypendium wynosi od 50 do 150 złotych miesięcznie. Wśród stypendystów jest pięciu obcokrajowców polskiego pochodzenia.

Jednorazowe nagrody po 100 złotych otrzymało sześć osób: trzy w dziedzinie kultury, jedna za osiągnięcia sportowe i dwie za sukcesy w nauce.

Specjalna strefa ekonomiczna

Prezydent Grzegorz Wołągiewicz przekazał członkom Zarządu Miasta sprawozdanie z walnego zgromadzenia akcjonariu-

szy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, które odbyło się 24 listopada w Ministerstwie Skarbu. Poinformował, że liczba akcjonariuszy SSSE powiększyła się o Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Edukacyjny fundusz stypendialny

Na terenie naszego województwa tworzy się Edukacyjny Fundusz Stypendialny. Jego zadaniem będzie pozyskiwanie dla potrzeb lokalnego rynku pracy zdolnej i wysoko wykwalifikowanej, a zarazem młodej i ambitnej kadry pracowniczej wywodzącej się spośród absolwentów wyższych uczelni. Korzystać z niego będą mogą zarówno studenci zainteresowani pracą dającą perspektywę rozwoju intelektualnego, jak też i pracodawcy poszukujący dobrze przygotowanej kadry. Uruchomienie funduszu i wypłata pierwszych stypendiów dla studentów nastąpi z początkiem nowego semestru akademickiego (luty 1998 r.), natomiast pierwsi absolwenci-stypendyści będą mogli podjąć pracę u wybranego pracodawcy w połowie przyszłego roku. (ag)

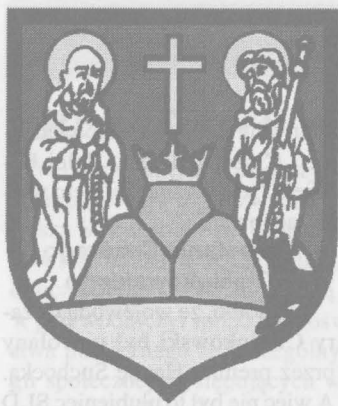
KONCERT JESIENNY

„I tak ładnie mówił tatusz
- jesień gra na skrzypkach”

- 19 listopada tym mottem dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 **Barbara Grabowska** powitała rodziców zgromadzonych w auli szkolnej. Koncert jesienny, na który zostali oni zaproszeni, dedykowany był mamom i tatom dzieci wyróżniających się w nauce i zachowaniu. Uczniowie klas najmłodszych zaprezentowali to, co robili w czasie zajęć szkolnych i pozalekcyjnych, a wszystko związane było z tematem „Jesień”.

Wystąpili recytatorzy, laureaci konkursu o tytuł „Mistrza Żywego Słowa”: **Dominika Roszko** (Id), **Emil Kamiński** (IIc), **Natalia Krejpcio** (IIIb) i **Joanna Stojak** (IIIe). Bardzo podobały się publiczności wiersze T. Kubiaka, J. Tuwima i J. Brzechwy w ich wykonaniu, które przeplatały utwory muzyczne na flety i skrzypce.

Ciekawym pomysłem były aukcje prac plastycznych. Cenę wywoławczą ustalono na złotówkę. Praca zatytułowana „Drzewo” osiągnęła w drodze burzliwego przetargu cenę 30 zł. Przyczyniły się do tego niewątpliwie dwie uczennice - **Joanna Stojak** (IIIe) i **Marzena Markiewicz** (IIIb) - prowadzące imprezę z dowcipem i - choć to ich debiut - z prawdziwym zawodowstwem. Pieniądze z aukcji przeznaczone zostały na potrzeby samorządu uczniowskiego. (gis)



Planowane na 1998 rok dochody w wysokości 57.675.100 złotych obejmują dochody własne (26.855.741 zł), dotacje na zadania zlecone i własne (10.909.000 zł) oraz subwencje (19.910.359 zł).

Dochody własne to głównie wpływy z podatków i opłat od

(2.500.000 zł na dofinansowanie budowy szkoły podstawowej), opieki społecznej (7.181.000 zł na zasiłki i pomoc w naturze, utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, wypłaty dodatków mieszkaniowych, zasiłków rodzinnych i opiekuńczych), dofinansowania zadań z

(198.389 zł) oraz subwencja ustalona proporcjonalnie do liczby mieszkańców (315.575 zł).

WYDATKI

Zaplanowane na rok przyszły wydatki wynoszą 58.325.100 zł i są większe od planowanych dochodów o 650.000 zł. Biorąc pod uwagę fakt, że w przyszłym roku należy spłacić kredyt zaciągnięty na zadania inwestycyjne realizowane w roku bieżącym, tzn. 2.000.000 zł, to planowany niedobór budżetowy wynosi 2.650.000 zł. Najwięcej, bo 27.410.000 zł (47 proc. ogółu wydatków) pochłonie oświata.

Gospodarka komunalna

Na realizację zadań w tym dziale zaplanowano 7.508.900 zł. Z tych pieniędzy finansować się będzie oczyszczanie miasta, utrzymanie zieleni, remonty bie-

zakresu administracji rządowej (228.000 zł).

Decyzją Ministra Finansów z 29 października br. budżet Suwałk otrzyma w przyszłym roku subwencję ogólną w wysokości 19.078.729 zł i drogową - 831.630 zł. W subwencji ogólnej mieszczą się subwencja na zadania oświatowe (18.564.765 zł), subwencja wyrównawcza



Fot. Z. Gałaszewski

Projekt przyszłorocznych dochodów i wydatków

BUDŻET Z DEFICYTEM

Zgodnie z wymogami prawa Zarząd Miasta 4 listopada uchwalił projekt budżetu Suwałk. Dochody mają wynieść 57.675.100 zł, a wydatki - 58.325.100 zł. Źródłem pokrycia niedoboru w kwocie 2.650.000 złotych będzie kredyt bankowy. Projekt budżetu przedstawiony zostanie suwalskiej Radzie Miejskiej i Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Białymstoku.

DOCHODY

Plan przyszłorocznych dochodów zakłada zwiększenie wpływów o 25,4 proc. w stosunku do dochodów założonych w planie pierwotnym na rok 1997, o 15 proc. w stosunku do dochodów planowanych po dokonanych zmianach w budżecie na rok 1997, a o 11,4 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w tym roku.

osób fizycznych i prawnych (24.587.782 zł), m.in. podatki: leśny, od nieruchomości i od środków transportowych (jedynie od samochodów ciężarowych, bo pozostały wliczony będzie w cenę paliwa), dochodowy (udziały we wpływach), rolny, od spadków i darowizn, od posiadania psów, także wpływy z opłaty targowej i skarbowej. Dochody związane ze sprzedażą mieszkań, działek budowlanych, budowli i gruntów oraz z dzierżawy i wieczystego użytkowania zaplanowane zostały na kwotę 1.840.000 zł. Pozostałe dochody własne obejmują wpływy za usługi opiekuńcze, za świadectwa pochodzenia zwierząt, zezwolenia na sprzedaż alkoholi, mandaty, odsetki na rachunkach bankowych i lokaty.

Dotacje z budżetu państwa (10.909.000 zł) dotyczyć będą: oświaty i wychowania

Z prac komisji

BUDŻET KULTURY NIE DO PRZYJĘCIA

Komisja Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej nie zaakceptowała zaproponowanego przez Zarząd Miasta projektu budżetu Suwałk na rok 1998.

W dziale kultura i sztuka po stronie wydatków wspomniany projekt przewiduje kwotę 660 tys. zł, tj. o ok. 110 tys. mniej niż w 1997 r. Oznacza to nominalny spadek wydatków na ten cel aż o 12,2 proc. Przy uwzględnieniu 15 proc. inflacji jest on jeszcze większy.

Na działalność sportową zarezerwowano w budżecie kwotę

1250 tys. zł, tj. zaledwie o 5 tys. zł więcej niż w roku bieżącym. Nominalnie wzrost wydatków na sport wyniesie 0,4 proc. Realnie, z uwzględnieniem ogólnej zmiany cen i inflacji, jest to spadek o ok. 10 proc. W przyszłym roku całkowicie z budżetu miasta finansowane będzie utrzymanie sekcji modelarskiej (dotychczas wspólnie z Młodzieżowym Do-

mem Kultury), na co należy zarezerwować ok. 80 tys. zł. W efekcie na dofinansowanie pozostałych dyscyplin sportowych pozostanie znacznie mniej środków finansowych niż w 1997 r.

Wydatki na kulturę stanowią zaledwie 1,1 proc., a na sport 2,1 proc. całego budżetu Suwałk. Nie został zatem uwzględniony postulat z czerwcowej sesji Rady Miejskiej, aby zwiększyć procentowy udział wydatków w wymienionych działach do poziomu porównywalnego z innymi miastami regionu: Ełku, Łomży, Białegostoku, tj. do ok. 3 proc. w każdym dziale.

Zarezerwowana kwota na kulturę i sport (w tym utrzymanie obiektów OSiR) wynosi w sumie

1 910 tys. zł. Stanowi to zaledwie tyle samo co dofinansowanie do utrzymania zaledwie sześciu z dziesięciu funkcjonujących w Suwałkach przedszkoli, które współfinansują rodzice. Porównanie to niech świadczy o tym, jak niewielką kwotę zarezerwowano na działalność sportową i kulturalną w Suwałkach w przyszłym roku. W dyskusji radni zwracali uwagę na ścisłą zależność między wydatkowaniem funduszy na działalność sportową i zwiększającymi się wydatkami na utrzymanie bezpieczeństwa w mieście.

Opinię o nieprzyjęciu projektu budżetu komisja podjęła jednogłośnie.

Ryszard Łapiński
wiceprzewodniczący komisji

zące ulic i placów, oświetlenie uliczne, realizację inwestycji dotyczących gospodarki komunalnej oraz dotować Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych.

Główne zadania inwestycyjne z zakresu gospodarki komunalnej na rok przyszły to: modernizacja kanalizacji sanitarnej osiedla Staszica, uzbrojenie w kanalizację sanitarną i wodociągową ulic Ogrodowej, Pięknej, Kołtąta i Żytnej, modernizacja ulic (wraz z chodnikami) Kościuszki, Chłodnej i Noniewicza, budowy: wielofunkcyjnej sali widowiskowo-wystawienniczej przy ul. Noniewicza, kanału sieci ciepłej na ul. Kościuszki, muszli koncertowej w parku Konstytucji 3 Maja, fragmentów sieci energetycznych w różnych rejonach miasta oraz zagospodarowanie terenu przy ul. Nowomiejskiej.

Dofinansowywane będą inwestycje w ramach czynów społecznych oraz robót publicznych. Opłacone też zostaną dokumentacje przyszłych inwestycji.

Planowane jest utworzenie nowych terenów zielonych wzdłuż nowo oddanych ulic oraz nad Czarną Hańczą. W projekcie budżetu przewidziano też środki finansowe na wykonanie remontów dróg, czyszczenie kanalizacji deszczowej i sanitarnej, oznakowanie dróg, utrzymanie ich przejeźdźności, zimowe i letnie oczyszczanie miasta.

Gospodarka mieszkaniowa i niematerialne usługi komunalne

Wartość mienia komunalnego (zgodnie z ewidencją księgową) wynosi 50.195.561 zł. Grunty komunalne stanowią 21 proc. ogólnej powierzchni miasta.

Na realizację zadań w tym dziale zaplanowano w projekcie przyszłorocznego budżetu 5.170.000 zł. Zostaną one przeznaczone na dofinansowanie zadań Zarządu Budynków Mieszkalnych, zakończenie budowy budynku komunalnego, opracowania geodezyjno-kartograficzne, zakończenie prac związanych z systemem informacji o terenie (SIT), wykupy gruntów pod przyszłe inwestycje, zakończenie prac nad „Studium uwa-

runkowań do planu zagospodarowania przestrzennego miasta”, aktualizację miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i rewitalizacji Śródmieścia, realizację programu selektywnej zbiórki odpadów.

Oświata i wychowanie

W Suwałkach funkcjonuje 10 szkół podstawowych, gdzie w 386 oddziałach uczy się 11.186 uczniów. Pracuje w nich łącznie 619 pracowników pedagogicznych, 213 administracyjnych i 6 sezonowych. Na bieżące utrzymanie szkół podstawowych przewidziano 18.475.000 zł.

Na funkcjonowanie 10 suwalskich przedszkoli zaplanowano 3.500.000 zł. Z budżetu miejskiego finansuje się 5-godzinny pobyt dziecka w przedszkolu oraz całkowity koszt utrzymania obiektów i remonty. W tym roku szkolnym do 76 oddziałów przedszkolnych uczęszcza 2012 dzieci.

W dziale „oświata” zaplanowano też wydatki na funkcjonowanie świetlic (830.000 zł) oraz inne wydatki związane z działalnością oświatowo-wychowawczą.

Kultura i sztuka

Na realizację wszystkich przedsięwzięć związanych z kulturą i sztuką w projekcie budżetu przewidziano 660.000 zł.

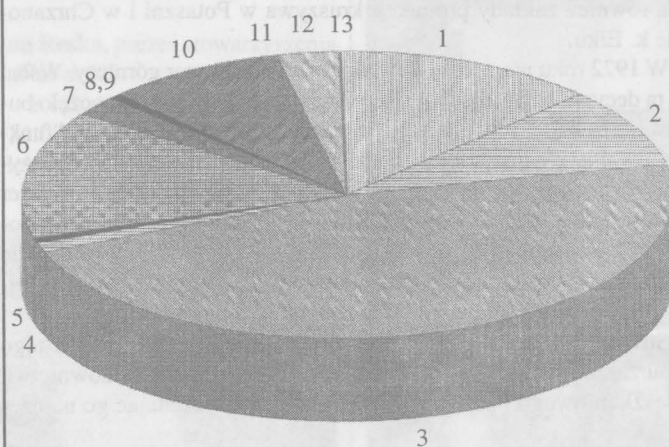
W ramach tych środków przewiduje się dofinansowanie utrzymania filii bibliotecznych, wsparcie działań Muzeum Okręgowego, kontynuację pomocy stypendialnej. Dofinansowany ma też być rozwój współpracy kulturalnej z zagranicą, wydawnictwa dokumentujące kulturalny i historyczny dorobek miasta, utrzymanie miejsc pamięci narodowej, imprezy i uroczystości (np. Dzień Europy, Święto 3 Maja, Dni Suwałk, Suwalskie Lato Muzyczne, artystyczne imprezy plenerowe), edukacja teatralna młodzieży szkół podstawowych.

Ochrona zdrowia

Na zadania w tym dziale zaplanowano 350.000 zł. Miasto nie prowadzi wprawdzie publicznych zakładów opieki zdrowotnej, planuje się jednak środki fi-

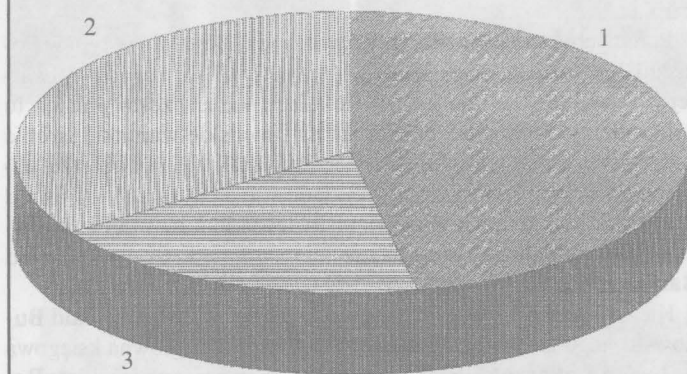
Dokończenie na str. 10

Struktura wydatków budżetu miasta na 1998 rok



Lp.	Wydatki	Plan na 1998 r. (w zł)	Wskaźnik udziału (w proc.)
1.	Gospodarka komunalna	7.508.900	12,9
2.	Gospodarka mieszkaniowa i niematerialne usługi komunalne	5.170.000	8,9
3.	Oświata i wychowanie	27.410.000	47
4.	Kultura i sztuka	660.000	1,1
5.	Ochrona zdrowia	350.000	0,6
6.	Opieka społeczna	8.475.000	14,5
7.	Kultura fizyczna i sport	1.250.000	2,1
8.	Turystyka i wypoczynek	80.000	0,1
9.	Różna działalność	355.000	0,6
10.	Administracja państwowa i samorządowa	4.726.300	8,1
11.	Bezpieczeństwo publiczne	389.900	0,7
12.	Dotacja na finansowanie zadań gospodarczych	1.850.000	3,2
13.	Rezerwa	100.000	0,2
	Ogółem wydatki	58.325.100	100

Struktura dochodów budżetu miasta na 1998 rok

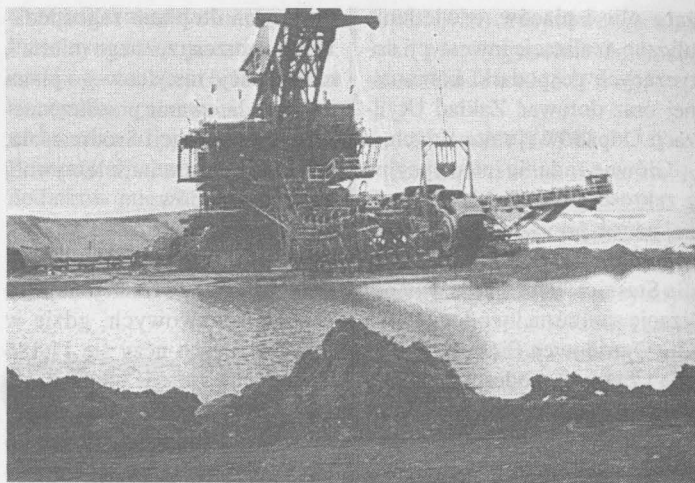


Lp.	Dochody	Plan na 1998 r. (w zł)	Wskaźnik udziału (w proc.)
1.	Dochody własne	26.855.741	46,6
2.	Dotacja celowa na zadania zlecone i własne	10.909.000	18,9
3.	Różne rozliczenia - subwencje	19.910.359	34,5
	Ogółem dochody	57.675.100	100

Zakład Górniczy w Sobolewie jest najważniejszym elementem Suwalskich Kopalni Surowców Mineralnych. W jego skład wchodzi również zakłady produkcji kruszywa w Potaszni i w Chrzanowie k. Ełku.

W 1972 roku nieopodal Suwałk utworzono obszar górniczy. Wślad za tą decyzją rządu Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw rozpoczęło budowę kopalni odkrywkowej. Po jej zakończeniu zakład rozpoczął funkcjonowanie w ramach Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa. W sześć lat po utworzeniu województwa suwalskiego minister budownictwa utworzył istniejące dzisiaj przedsiębiorstwo państwowe. Wkrótce zmieni ono swój status prawny i zostanie przekształcone w spółkę pracowniczą. Podobnie jak w WPS „Kolbet” załoga przejmie od państwa na dziesięć lat w leasing środki produkcji.

Suwalska kopalnia kruszywa zalicza się do największych tego typu zakładów w Europie. Produkuje niezbędny dla budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego materiał, sprzedając go najczę-



SUWAŁSCY GÓRNICZY

ściej firmom w województwach lubelskim i warszawskim oraz zaspokajając potrzeby lokalne. Zdarza się też eksport – w ubiegłym roku do Niemiec.

Surowiec do produkcji kruszywa pochodzi z udokumentowanego złoża geologicznego położonego na terenie naszego miasta i gminy suwalskiej. Materiał po zdjęciu przez specjalistyczną maszynę 30-centymetrowego nadkładu urabiany jest dużą czerpakową koparką i dostarczany przenośnikami transportowymi do zasobnika półproduktu. Tam jest uszlachetniany poprzez segregację poszczególnych frakcji i pokruszenie nadziarna. Finalny produkt jest dostosowany do potrzeb odbiorców.

Zakład pracuje na trzy zmiany. Poza latami 1992-94 nie miał i nie ma problemu ze zbytem. W tym roku wyprodukuje 2 mln ton kruszywa, tj. o 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

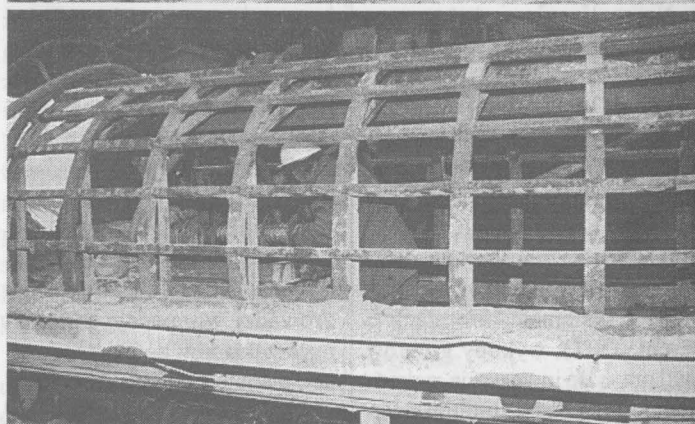
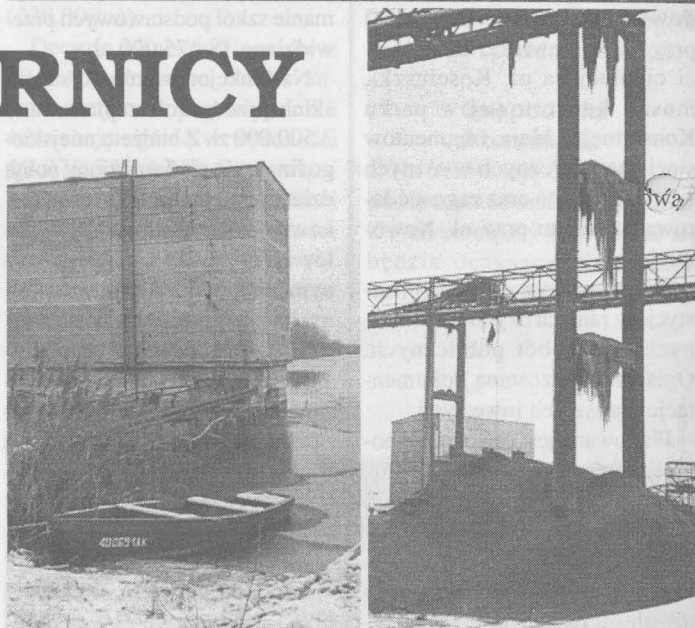
Tereny poeksploatacyjne są przywracane środowisku poprzez ich rekultywację. Polega ona m.in. na zasypywaniu głębokich wyrobisk piaskiem i sadzeniu drzew. W tym roku posadzono 15 tys. sosen, 3 tys. dębów czerwonych i 2 tysiące modrzewi. Natomiast część pól przystosowuje się do upraw rolniczych. Na terenie zakładu powstało sztuczne jezioro. Kilka lat temu zarybiono je wieloma gatunkami ryb. Dzisiaj można złowić tam kilkukilogramowego szczupaka czy karpia.

Przedsiębiorstwo zatrudnia w Suwałkach 245 osób, w tym w Potaszni 30. Nie jest to praca łatwa, gdyż odbywa się często na otwartej przestrzeni. Nie ma jednak fluktuacji kadr. Często pracują tu całe rodziny. Można też niezle, jak na suwalskie warunki, zarobić – miesięczna płaca oscyluje wokół średniej krajowej. Wiele osób pracuje od początku istnienia zakładu, m.in. dyrektor **Romuald Bukowski**, mistrzowie **Kazimierz Milewski** i **Kazimierz Pawluczyk**, brygadzysta **Krzysztof Trzecicki**, operator dźwigu **Edward Barszczewski**.

Kierownictwo przedsiębiorstwa tworzą: dyrektor – **Romuald Bukowski**, jego zastępca – **Wacław Ostrowski** oraz główna księgowa – **Teresa Łukaszuk**. Przewodniczącym rady pracowniczej jest **Bogusław Rutkowski**, a przewodniczącymi organizacji związkowych – **Marek Kaczmarek** („Solidarność”) i **Lech Sokołowski** (OPZZ).

W tym roku suwałscy górniczy nie będą obchodzić swego święta 4 grudnia (odbędzie się tylko spotkanie z emerytami i rencistami). Korzystając ze sprzyjającej pogody, przeznaczą ten dzień na normalną pracę, a Barbórkę zorganizują zimą. Mimo to już teraz składamy im najserdeczniejsze życzenia. Przekazujemy też od suwalskich górników pozdrowienia wszystkim czytelnikom „TS”.

Tekst i foto: Zygmunt Gałaszewski



Spotkaniem andrzejkowym rozpoczął działalność Klub Byłego Pacjenta przy Stowarzyszeniu Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja”.

Na andrzejkach pojawili się byli pacjenci szpitala psychiatrycznego, a obecnie podopieczni zespołu środowiskowego, pracownicy szpitala oraz członkowie stowarzyszenia. Sala była wypełniona po brzegi, a uśmiechnięte twarze zdradzały radość z możliwości wspólnego spotkania. Nie obyło się bez wróżb, konkursów, śpiewów i planowania kolejnych spotkań - mikołajkowego i wigilijnego.

Klub Byłego Pacjenta to jedno z marzeń, jakie stowarzyszenie udało się zrealizować. Szpital udostępnił pomieszczenie, które w kilka miesięcy, dzięki zaangażowaniu wielu osób i

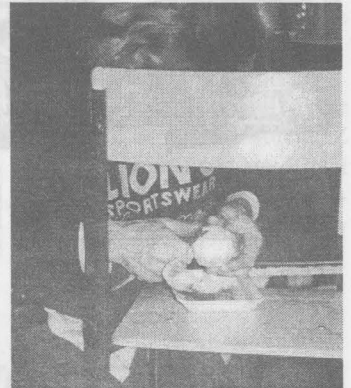
KLUB PACJENTA

firm, urządzono i wyposażono. - *Pragniemy, by klub służył realizacji jednego z celów stowarzyszenia - rozwijaniu kontaktów między osobami chorymi i ich otoczeniem* - powiedziała Hele-

na Reska, prezes stowarzyszenia „Nadzieja”.

Klub jest czynny w godz. 14.00-17.00 w każdy poniedziałek i środę. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski



DO WIDZENIA, JESIENI

Od czterech lat późną jesienią Przedszkole nr 19 zaprasza rodziców na programy artystyczne w wykonaniu ich pociech. W tegorocznym koncercie (22 listopada) wystąpiły dzieci ze wszystkich grup. Były piosenki, wiersze, tańce i inscenizacje. Całość koncertu reżyserowały Aniela Jatowczyc i Wioletta Putra i już od poniedziałku prowadziły próby generalne z udziałem akompaniatora, Aleksandra Witkowskiego.

Młodych wykonawców, tak jak prawdziwych artystów, najpierw „zjadała” trema ale potem... Podobne emocje okazywali również licznie zgromadzeni rodzice, choć niektórzy z nich nie zmieścili się w jednej salce. Trudno opisać atmosferę koncertu. Kto go nie oglądał, niech żałuje i koniecznie przyjdzie do przedszkola 19 grudnia na „Jasek”.

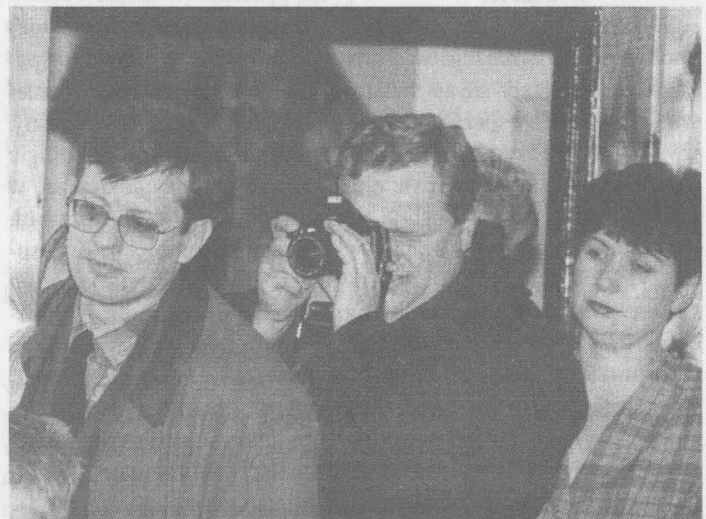
Tekst i foto: Z. Gałaszewski



Roksana i Ola.



Występują dzieci z grupy integracyjnej.

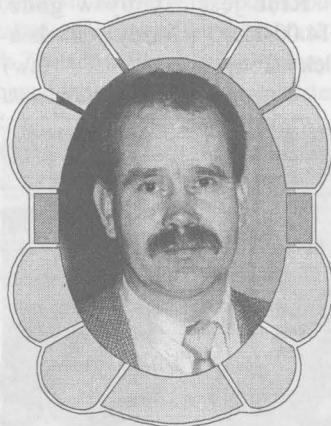




Zwierciadłko
Zwierciadłko

MAREK BIAŁASZCZYK

dyrektor firmy „Lokum” s.c.
w Suwałkach



1. W co wierzę?

W siebie.

2. Kogo podziwiam i za co?

Napoleona za podzielność uwagi.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Unia Polityki Realnej.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

„Statek” Łysiaka - polecam ze względu na piękne treści.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Opanować nerwowość.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Wszystkie - nie ma brzydkich kobiet, są tylko niezadbane.

7. Ulubione potrawy...

Schabowy z kapustą.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Okrutne palenie papierosów.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Whisky plus woda sodowa plus trzy kostki lodu (bez cytryny).

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Numizmatyka, kajakarstwo turystyczne - spływy trudnymi rzekami.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Głosowanie w Sejmie nadwołaniem rządu.

BUDŻET Z DEFICYTEM

Dokończenie ze str. 7

nansowe na wspieranie działalności funkcjonujących w mieście placówek służby zdrowia - w tym na częściowe pokrycie kosztów zakupu niezbędnej aparatury medycznej. Finansowane też będą zadania w zakresie profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi. Kontynuowana będzie realizacja zadania wynikającego z porozumienia zawartego z Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarnego w zakresie przewozu osób niepełnosprawnych.

Opieka społeczna

Zadania własne gminy w zakresie pomocy społecznej realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Usługami opiekuńczymi obejmuje on 175 osób wymagających pomocy w zakresie higieniczno-sanitarnym oraz zaspokajaniu całodziennych potrzeb życiowych. Są to głównie ludzie samotni, ale również i tacy, którym rodzina nie jest w stanie zapewnić opieki.

Na opiekę społeczną przewidziano w projekcie budżetu 8.475.000 złotych. W tej kwocie znajdują się środki na dofinansowanie obiadów w szkołach dla dzieci z rodzin o niskich dochodach, świadczenia lecznicze, pomoc w przypadku zdarzeń losowych, wypłata dodatków mieszkaniowych, zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Kultura fizyczna i sport

Zasadniczą część zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu realizuje Ośrodek Sportu i Rekreacji w ramach przyznanej dotacji. Miasto wspierać też będzie finansowo kluby i organizacje sportowe.

Na zadania przewidziane w tym dziale zaplanowano 1.250.000 zł.

Turystyka i wypoczynek

Przewidziana w tym dziale projektu budżetu kwota 80.000

złotych będzie przeznaczona na dofinansowanie działalności punktu informacji turystycznej prowadzonego przez Suwalską Izbę Rolniczo-Turystyczną, funkcjonowanie plaż miejskich, turystykę kwalifikowaną, udział w giełdach i targach turystycznych, seminariach i szkoleniach, dofinansowanie wydawnictw turystycznych, wsparcie imprez krajoznawczych i rekreacyjnych oraz wypoczynku letniego i zimowego dzieci i młodzieży.

Administracja

państwowa i samorządowa

W tym dziale zaplanowano wydatki w wysokości 4.726.300 złotych. Przeznaczone one będą na funkcjonowanie i obsługę Rady Miejskiej, zadania zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez Urząd Stanu Cywilnego i Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta, opłaty i składki na rzecz Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, wydatki na administrację samorządową i remont bieżący ratusza oraz funkcjonowanie „Tygodnika Suwalskiego”.

Bezpieczeństwo publiczne

Projekt budżetu przewiduje w tym dziale wydatki w kwocie 389.900 złotych. Przeznaczone one będą na funkcjonowanie Straży Miejskiej, dofinansowanie zakupu specjalistycznego sprzętu dla Komendy Rejonowej Policji i Straży Pożarnej oraz realizację programu „Bezpieczne miasto”.

W wydatkach na przyszły rok zaplanowano również 1.858.000 złotych na dotację związaną z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej (1.450.000 zł) oraz zakup jednego nowego autobusu.

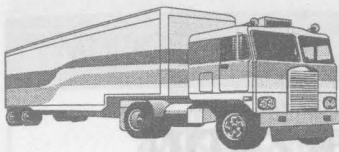
W następnym numerze przedstawimy opinie na temat projektu przyszłorocznego budżetu.

(ag)

⊕ SYGNAŁY ⊖

W naszych ukochanych Suwałkach powiało wreszcie wielkim światem. Znalazły się tu światowe firmy, choćby sprzedające paliwa płynne - Texaco, Statoil, Rafineria Gdańska. Pojawił się elegancki wystrój i jakość obsługi nie spotykana dotąd w tej branży w naszym mieście. Na ulicy Kościuszki remontuje się kilka obiektów zgodnie z pierwotnymi wzorami architektonicznymi - sztukaterie, kamienne okładziny, piękna cegła (skrzyżowanie ulic Kościuszki i Wigierskiej). To wszystko bardzo cieszy, ale...

...nie wszystko dopasowuje się do tych naprawdę wspaniałych zmian w naszym mieście. Jeden, choć nowoczesny, piec gromadzi czasem długie kolejki przy wypieku pizzy w Statoil. Drzew nikt przy ul. Kościuszki nie chce dopasować do coraz ładniejszego wystroju kamienic. Opuszczonym budynkiem byłego banku PKO przy skrzyżowaniu Kościuszki i Waryńskiego interesują się tylko „specjaliści” od regularnego wybijania szyb. (ed)



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

PIESI ZIMĄ

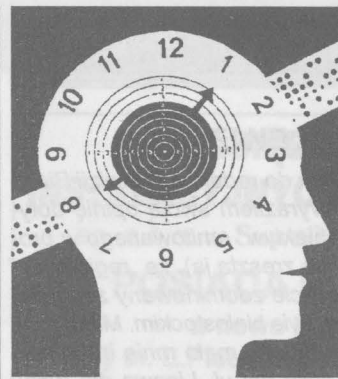
Zima to trudny okres przede wszystkim dla pieszych. Szczególnie starsi ludzie ubierają się w odzież ciepłą, choć ciężką i często kępującą ruchy. Wysokie futrzane kołnierze ograniczają babciom czy dziadkom i tak już czasem nie najlepsze „warunki wzrokowe”. Dzieci ubrane w ciepłe czapki i wysoko owinięte wokół szyi szalik też nie mają dobrego i szerokiego pola widzenia. O tym wszystkim dobry kierowca pamięta zimą. Stara się np. uważnie jechać w okolicach przejść dla pieszych. Na poboczach dróg i ulic pojawiają się zapewne już niedługo większe i mniejsze przyzmy śniegu, które potrafią być bardzo trudną i niebezpieczną przeszkodą dla pieszych. Bywa, że ludzie z takich górək zjeżdżają wprost na jezdnię. Oby nie pod koła samochodu. Pamiętajmy o tym. Bardzo często bywa tak, że kierowca pojazdu musi myśleć na drodze niejako za siebie i za innych. Na bezmyślności w ruchu drogowym szczególnie tracą właśnie piesi. Oni mają w razie kolizji czy wypadku najmniejszą ochronę. Nowy kodeks drogowy zaostrza jeszcze „opiekę” nad pieszymi. Na nich także nakłada pewne obowiązki, lecz nie chroni ich w trudnych zimowych warunkach. Pamiętajmy i uważajmy na pieszych skulonych za kołnierzami, idących w czasie zadymki śnieżnej czy dużego mrozu. My siedzimy przecież w ciepłym wnętrzu samochodu i w oczy nam nie wieje.

SPOSÓB NA MROZY I ŚNIEG

Czy są niezawodne sposoby na duży spadek temperatury? Tak. Najlepiej siedzieć w domu w ciepłych kapciach i nie myśleć o mrozie. Mróz tylko w niewielkim stopniu pomaga kierowcy. Dlaczego? Otóż gdy na jezdni leży ujeżdżona warstwa śniegu i będzie duży mróz, kierowcy mówią o tzw. wtórnej dobrej przyczepności. Oczywiście samochód musi mieć wtedy odpowiednie ogumienie. Jest to jednak chyba jedyne przychylnie kierowcy zjawisko związane z dużym spadkiem temperatury. Niskie temperatury obniżają pojemność elektryczną akumulatora, zagęszczają olej, smary i płyny. W związku z tym maleją zdolności toczne tożysk i panewek. Nasz pojazd staje się powolny i bardzo „twardy”. Co to znaczy? Wielu niedoświadczonych właścicieli aut boi się, że nagle uszkodzeniu uległy w ich ukochanym pojeździe resory, amortyzatory lub całe zawieszenie. Zdawać by się mogło, że samochód zupełnie nie ma amortyzacji, a to tylko sprawka dużego mrozu. Stojący przez kilka godzin na dworze cały wóz ulega zmrożeniu. Głównie w silniku bardzo silnie zostają zagęszczone elementy smarujące. „Zbrodnią” przeciw naszemu samochodowi jest spalanie go w czasie mrozów za pomocą holowania. Do takiej czynności trzeba się przygotować. Szczególnie dotyczy to starszych egzemplarzy aut, w dodatku stosujących różne oleje silnikowe. Rozpalanie takiego samochodu przez rozciąganie na holu bez uprzedniego podgrzania miski olejowej prowadzi wprost do rozerwania elementów tocznych. Jeśli choć trochę szanujemy siebie i swoją maszynę, nie pozwólmy na taki sposób uruchamiania jej zimą. Można co prawda uruchamiać samochód z rozruchu na holu, ale trzeba pamiętać o podgrzaniu oleju w misce olejowej. Pamiętajmy jednak o podstawowych przepisach przeciwpożarowych. To też jest ważne.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Jest dobry projekt zmian sygnalizacji świetlnej w naszym mieście. Propozycja przewiduje przeniesienie sygnalizatora kierunkowego ze skrzyżowania ulic Noniewiczza - Sejneńska - Chłodna na skrzyżowanie ulic Przytorowa - Utraća. Na tym ostatnim jako lewoskręt może i powinien być zastosowany sygnalizator kierunkowy. A może by tak nocą?
2. Najlepszy sposób na rozbite auto to zjazd na chodnik-parking przed suwańskim PZU. Tam dopiero kierowcy wyczyniają cuda, żeby zaparkować samochód. A piesi? Niech na tym odcinku schodzą na ulicę! Tam jest chyba dużo bezpieczniejsze.



SONDA „TS”

ciaż - jak niesie plotka - zostanie nim.

MARIANNA

- Jeżeli ma to być konkretne nazwisko, to mam problem. Z tych, którzy ubiegają się o fotel wojewody, nie odpowiada mi żaden. No, ewentualnie Jarosław Zieliński.

KOGO NA WOJEWODĘ?

Wkrótce będziemy mieli nowego wojewodę. Zapytaliśmy mieszkańców Suwałk, kto - ich zdaniem - powinien objąć to stanowisko.

GRAŻYNA FILIPOWSKA

- Nie interesują mnie sprawy polityki, więc trudno mi typować jakiegoś konkretnego człowieka na to stanowisko. Mam jedynie nadzieję, że nie będzie to ktoś dbający w pierwszej kolejności o własne interesy, ale osoba, której zależeć będzie o rozwoju naszego regionu.

LESZEK

- Spośród ubiegających się o fotel wojewody najbardziej odpowiada mi pan Ciszewski, chociaż niektórzy mówią, że nie jest to najlepsza kandydatura. W sumie nie miałbym nic przeciw temu, żeby nadal województwem rządził Cezary Cieślukowski.

STANISŁAW WOJTULEWICZ

- Wydaje mi się, że najbardziej kompetentny jest Jarosław Zieliński.

URSZULA

- Jak się tak przysłuchuję tym rozmowom prowadzonym w radiu, czytam w gazetach wypowiedzi tych, którzy chcieliby pełnić obowiązki wojewody suwańskiego, to mam wrażenie, że wszystkim przede wszystkim chodzi o władzę. Docinki, zarzuty, jakieś żale do siebie nawzajem - to naprawdę przykre.

BOGDAN MOROZ

- Czy zmiana wojewody jest konieczna?

ZDZISŁAW

- Podobno pan Ciszewski miał we wczesnej młodości zatargi z prawem. Tak przynajmniej mówi w Augustowie. Jeśli tak, nie rozumiem, jak może nawet marzyć, że zostanie wojewodą, cho-

BRONISŁAW SADOWSKI

- Moim zdaniem, powinno się dać szansę Dariuszowi Ciszewskiemu. Skoro tak bardzo chce być wojewodą, niech nim zostanie. Może okaże się całkiem dobry w tej roli.

KRZYSZTOF

- Moim faworytem był Leszek Lewoc, ale coś przestało się już mówić o nim jako o przyszłym wojewodzie.

TADEUSZ WOZAK

- Ktokolwiek zostanie powołany na wojewodę, należy mieć nadzieję, że poradzi sobie z obowiązkami i oczekiwaniami zarówno tych, którzy go popierali, jak i przeciwników. Prawdę mówiąc, nie znam zbyt dobrze żadnego z panów, o których mowa w mediach jako o kandydatach, więc wołę się nie opowiadać za którymkolwiek z nich.

NATALIA

- Jarosław Zieliński.

EUGENIUSZ WALICKI

- Ode mnie nic nie zależy, więc nie będę nikogo typował. Naprawdę jest mi wszystko jedno, kto będzie wojewodą. W sumie nie wiem, po co ta zmiana, skoro ma być przeprowadzona reforma i zostaniemy powiatem. Czy automatycznie nowo wybrany wojewoda stanie na jego czele?

IRENA

- A kto to może wiedzieć, kto jest najlepszy? Wszyscy, w co nie wątpię, mają jakieś swoje ciemne strony. Jeżeli mogę wybierać, to w drodze sympatii wybieram pana Leszka Lewocę.

Notowała: Anna Wasilewska

SUWALSKA TELEWIZJA

W dniu 12 XI 1997 r. telefonowałem do redakcji Telewizji Białystok w Suwałkach i Białymstoku. Wyraziłem swoją opinię dotyczącą Magazynu Regionalnego „Obiektyw” emitowanego w programie II TVP. Stwierdziłem (nie tylko zresztą ja), że „regionalny” to on jest tylko w nazwie, ale całkowicie zdominowany został informacjami o Białymstoku i województwie białostockim. Mimo całej sympatii, jaką odczuwam dla tego miasta, mało mnie interesuje informacja, że zamknięto tam na kilka dni ul. Lipową dla ruchu kołowego lub dotycząca zasad sprzedaży gruntów w Bacieczkach. Oglądając „Obiektyw”, a robiłem to stale, chciałem dowiedzieć się o ważniejszych wydarzeniach dotyczących Suwałk i naszego województwa, tak jak w emitowanym dawniej „Magazynie Kresowym”. Pewien jestem, że podobnie myślą mieszkańcy Łomży.

Podczas rozmowy z redakcją białostocką przyznano mi częściowo rację, stwierdzając jednak, że „nie jest tak źle”. Otóż jest źle. Zadałem sobie trochę trudu i podliczyłem informacje z kilku dni. Wygląda to tak:

Dzień	Data	Ilość informacji dot. województw		
		Białystok	Łomża	Suwałki
Czwartek	13 XI 1997 r.	10	1	2
Piątek	14 XI 1997 r.	11	1	1
Sobota	15 XI 1997 r.	10	-	1
Niedziela	16 XI 1997 r.	10	-	2
Poniedziałek	17 XI 1997 r.	9	1	3
Wtorek	18 XI 1997 r.	12	-	1
Środa	19 XI 1997 r.	11	-	1
Czwartek	20 XI 1997 r.	10	2	-

Jeżeli tak ma wyglądać „magazyn regionalny”, to proszę ograniczyć jego zasięg do miasta Białystok i jego okolic, a Suwałki niech wróćą do poprzednio emitowanego magazynu kresowego.

Władysław Mejer

ŚWIĘTO

NIEPODLEGŁOŚCI W ZHP

11 listopada w Komendzie Hufca ZHP w Suwałkach odbyła się uroczysta zbiórka Instruktorskiego Kręgu Seniorów im. Batalionu „Wigry” poświęcona rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Po odśpiewaniu hymnu harcerskiego i pieśni kręgu przewodnicząca hm. Krystyna Kapuścińska wręczyła zaświadczenie dh. Krystynie Stefanowicz o przyznaniu stopnia wędrowniczki. Minutą ciszy uczczono pamięć śp. dh. Krzysztofa Jakubowskiego, który opuścił nasze szeregi. Następnie hm. Kapuścińska odczytała rozkaz Krajowego Kręgu Seniorów Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie o przyjęciu w poczet członków naszego Kręgu im. Batalionu „Wigry”. Kominek harcerski poświęcono wspomnieniom dawnych obchodów, w różnych okresach dziejowych, rocznicy odzyskania niepodległości. Śpiewano pieśni legionowe i harcerskie.

W zebraniu uczestniczyła dh

hm. Bożena Kamińska - ponownie wybrana komendantka Hufca ZHP w Suwałkach.

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj!

hm. Irena Pietkiewicz

BABSKIE POGADUCHY

KATARZYNKI, ANDRZEJKI, MIKOŁAJKI

Dopiero, kiedy bratanica zapytała mnie, dlaczego andrzejki są właśnie 30 listopada, zaczęłam się zastanawiać nad etymologią tego święta. Znam wiele wróżb andrzejkowych, nieraz się bawiłam ze znajomymi, ale dlaczego święto to obchodzimy akurat w listopadzie?

Tradycja takiego spędzania długich wieczorów jesienno-zimowych wywodzi się z tradycji wiejskiej, kiedy to młodzi ludzie, nie mogąc liczyć na inne rozrywki, sami je sobie organizowali. Słynne były wieczory darcia pierza czy kisenia kapusty. Spotykali się, by pracować, a przy oka-

WIZERUNEK RZĄDU
I ODWOŁANIE
CIEŚLUKOWSKIEGO

Dokończenie ze str. 5

aniżeli było obiektywną i kompetentną oceną efektów jego pracy. Zastanawiające jest to, że nic nie słyszałem o zasięgnięciu przez premiera opinii o wojewodzie w sejmiku samorządowym. Przecież jest to forum najbardziej reprezentatywne dla całego województwa i nie można mu przypisywać roli męskich brodawek piersiowych. W skład sejmiku wchodzi przecież delegaci (radni) ze wszystkich samorządów. Na razie wiele wskazuje na to, że zaczyna się „czystka”, bo wielu w zwycięskim obozie jest wygodniaczy władzy i związanych z nią przywilejów. Większości z nas nic nie dają zmiany typu Felka z SLD na Maciaka z AWS, zwłaszcza gdy Maciek nie jest lepszy od Felka. Także rozpoczęta rotacja w wielu wysokopłatnych radach nadzorczych, ciałach doradczych itp., polegająca jedynie na zastąpieniu „ich” „swoimi”, to pozorowane działanie rzekomej odnowy. Raczej należałoby się zastanowić, czy te wieloosobowe kosztowne rady nadzorcze, zarządy itp. są rzeczywiście niezbędne i czy okupują je autentyczni fachowcy, a nie polityczni kumple nie nawykli do codziennej mozolnej pracy.

PO OWOCACH
ICH POZNAMY

Już niedługo zobaczymy, kto będzie następcą Cezarego Cieślukowskiego. Jeśli zostanie wojewodą jakiś niedouczony i niekompetentny działacz partyjny lub związkowy, to można sobie darować piękne wizerunki kreowane przez ministra Tywonka i mieć prawie całkowitą pewność, że po raz kolejny (demokratycznie) wielu z nas dało się ogłupić. Niestety, to prędzej czy później zawsze uderza w nas samych, bo nie powierza się nawet kierowania autobusem człowiekowi bez odpowiedniego prawa jazdy. Straty wynikłe z niekompetencji, nieuczciwości czy pazerności decydentów są nawet groźniejsze aniżeli spowodowanie wypadku przez przypadkowego kierowcę. Błędne i lub brak właściwych decyzji może pośrednio powodować śmierć lub gehennę wielu osób. Dobitnie potwierdza takie stwierdzenie m.in. ostatnia powódź i jej skutki. Oby Pan Bóg, do którego się nasi rządzący tak licznie o pomoc zwracali, ich wysłuchał i dał im dar mądrości i roztropności.

Jerzy Broc

zji bawili się wesóło.

Nie każdy zapewne wie, że słynne andrzejki poprzedzały katarzynki. W wigilię imienin Katarzyny spotykali się tylko kawalerowie, aby sobie wróżyć. Dopiero kilka dni później, w wigilię imienin Andrzeja umawiały się na spotkanie panny, by z wosku przepowiedzieć np. szybkie zamążpójście. Później wszystko się wymieszalo i dzisiaj młodzi spotykają się już rano, by wesóło się bawić. A dlaczego właśnie teraz? Jest to jedna z ostatnich lub ostatnia sobota przed adwentem - czasem wyciszenia przed najpiękniejszymi świętami. Szkoda jednak, że

dzisiejsze andrzejki odbiegają tak bardzo od pierwotnego i przypominają zwykły bal. Jedynie w szkołach nauczyciele i uczniowie podtrzymują tę tradycję lania wosku, wróżb z talerzykami, sercami, a później z dyskoteką.

Grudzień natomiast nie zapomniał o dzieciach, bo już osiem dni później są imieniny Mikołaja, czyli popularne mikołajki. Rodzice różnie do tego podchodzą, ale najczęściej obdarzają swoje pociechy drobiazgami i torebkami słodyczy, wszak niedługo będą święta z dużymi podarunkami.

ZOCHA

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

publiczny przetarg ustny

sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działka nr 11150/3 o powierzchni 278 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Noniewicza. Przedmiotowa działka, zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczona jest pod handel, gastronomię i rzemiosło.

Cena wywoławcza: 14656 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: w terminie 2 lat od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2002 r.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 28110.

Wadium: 1500 zł.

2. działka nr 11150/2 o powierzchni 225 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Noniewicza. Przedmiotowa działka, zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczona jest pod handel, gastronomię i rzemiosło.

Cena wywoławcza: 11862 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: w terminie 2 lat od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2002 r.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 28110.

Wadium: 1200 zł.

3. działka nr 11151/1 o powierzchni 225 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Noniewicza. Przedmiotowa działka, zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczona jest pod handel, gastronomię i rzemiosło.

Cena wywoławcza: 11862 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: w terminie 2 lat od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2002 r.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 4944.

Wadium: 1100 zł.

4. działka nr 21943 o powierzchni 689 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Bulwarowej, zabudowana budynkiem wieży ciśnień. Przedmiotowa działka, zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczona jest pod zieleń, natomiast budynek wieży ciśnień przeznacza się do adaptacji.

Cena wywoławcza: 35000 zł.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 41402.

Wadium: 3500 zł.

5. działka nr 34719 o powierzchni 1056 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Lubelskiej. Przedmiotowa działka, zgodnie z planem zagospodarowania, przeznaczona jest pod usługi.

Cena wywoławcza: 18839 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: w terminie 2 lat od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2002 r.

Działka posiada urzędową księgę wieczystą nr 30588.

Wadium: 1900 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 1997 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach w przeddzień przetargu, tj. do dnia 10 grudnia 1997 r. do godz. 14.30. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26), tel. 65-06-67 wew. 49.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

268/97

POSZUKUJĘ

lokalu na hurtownię o pow. 100 mkw.

Tel. 66-27-57 po g. 17.00.

273/97

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH**

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku

przy ul. E.Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrz
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRiP sp. z o.o.**posiada do szybkiej sprzedaży:**

- mieszkanie przy ul. E.Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Sprzedam pianino. Tel. (0-116) 382-88. 267/97
- Uwaga! Superpraca! Superpłaca! Zatrudnimy pracowników domowych do pracy chałupniczej z powierzchniowego materiału z zaopatrzeniem i gwarantowanym zbytem. Zarobek 15000 miesięcznie. Materiał po otrzymaniu znaczka za 5,50. „Santex” Box 1/8; 73-234 Łasko. 272/97

**INFORMACJE
DLA BEZROBOTNYCH**

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** główna księgową, sprzedawca, elektronik, kierowca, operator wózka, lakiernik samochodowy, szwaczka.

Praca dla absolwentów: technolog budowlany, elektromonter, pomocnik produkcji, szwaczka.

Prace interwencyjne: serwisant-handlowiec.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 7 grudnia dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 8 grudnia apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

ZAPROSILI NAS:

★ Dyrekcja, rada pedagogiczna i dzieci z Przedszkola nr 19 na uroczystość „Pożegnanie Jesieni”.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na I Jesienny Salon Fotografii PAcamera Club.

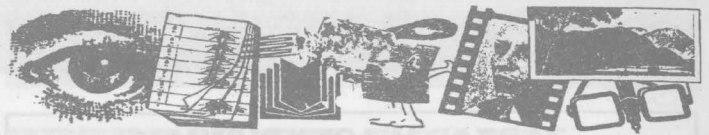
Dziękujemy!



Bo mając w grudniu 1992 roku red. **Bożena Dunat**, odpowiadając na pytanie „Krajobrazów”, jak długo będzie wojewodą **Cezary Cieślukowski**, odpowiedziała: *Bardzo długo, on ma nadzwyczajne zdolności adaptacyjne. Sprawdziło się co do joty. Wojewoda odwołał premier **Buzek** po 1900 dniach, jak obliczył **Ireneusz Sewastianowicz** w „Gazecie Współczesnej”. Dziennikarze zegnali go bez żalu. **Tomasz Kubaszewski** z „Kuriera Porannego” zarzucił mu, że „Wytworzył nieczytelny układ” - zarówno polityczny, jak i gospodarczy. Nie związany formalnie z żadnym ugrupowaniem próbował lawirować między jednym a drugim. W efekcie nie ma dzisiaj takiej siły, która mogłaby się za nim opowiedzieć. Pozostali jedynie pojedyncze osoby, ale te w obecnym układzie nie mają niczego do powiedzenia. Gwoli prawdy warto przypomnieć, że kiedy zarówno „Solidarność”, jak i SLD głośno żądały odwołania wojewody, opowiedział się za nim sejmik samorządowy i samorządy lokalne. Chwalili go też przedsiębiorcy. Przeciwno byli politycy. „Krajobrazy” piórem swego redaktora naczelnego prezentują bilans dokonań wojewody: *Ponad pięćdziesiąt lat jego rządów można oceniać różnie. Jedni chwalią go pod niebiosa, drudzy - mieszają z błotem. Wśród zasług **Wojciech Drażba** wymienia: inwestycje graniczne, „wewnętrzna” obwodnicę Suwałk, szybkie tempo prywatyzacji, umiejętną promocję walorów turystycznych regionu, kontakty międzynarodowe oraz umowy o współpracy z Litwą, Białorusią i Obwodem Kaliningradzkim. Największe wpadki eks-wojewody mają właśnie związek ze współpracą z dawnymi republikami ZSRR. Nie udało mu się doprowadzić do otwarcia przełęczy granicznej z Białorusią: ani drogowego w Lipszczanach, ani wodnego (przywrócenie drogi Kanału Augustowskiego). Nie powiódł się plan budowy gazociągu (a wraz z nim trasy szybkiego ruchu) z Białorusi do Kaliningradu. Daj Boże następnemu wojewodzie, by miał tylko takie wpadki.**

Zaiskrzyło między Litwinami, Białorusinami, Ukraińcami, Romami, Tatarami i Niemcami a lokalnymi mediami. Zgromadzeni na IV Spotkaniach Mniejszości Narodowych w Puńsku, jak podaje „Kurier Podlaski”, *suchej nitki nie zostawili na regionalnej prasie, która ich zdaniem jątrzy zamiast przedstawiać prawdziwy obraz i problemy mniejszości. Wynika to z niechęci do ludzi innych narodowości, z pogoni za sensacją. W najlepszym razie tematyka mniejszości jest pomijana. Mocne zarzuty, sformułowane m.in. przez dziennikarza **Eugeniusza Pietruszkiewicza**, bardzo zabolowały jego koleżanki. **Jolanta Hofmann** w „Gazecie w Białymstoku” ripostuje: *Niestety nasuwa mi się przykra refleksja. Spotkania w Puńsku odbywały się w tym roku po raz czwarty, lecz ani razu nie została na nie zaproszona. Mimo to brałam w nich udział z dziennikarskiego obowiązku oraz dlatego, że problemy mniejszości zawsze mnie interesowały (...)* W Puńsku, podczas ostatniego spotkania, gospodarze dali mi - jako dziennikarzowi - do zrozumienia, że jestem osobą nieproszoną, niemile widzianą. Mocno wypowiedziała się **Helena Wysocka** w „Porannym”: *przed spotkaniem jeden z dziennikarzy usiłował się dowiedzieć w Litewskim Domu Kultury w Puńsku, co będzie przedmiotem dyskusji. W odpowiedzi usłyszał: „Z prasą nie będę rozmawiała”. Rozmówczynie - znaje się - pomyliła imprezę organizowaną przez samorządową placówkę z prywatnym przyjęciem. Przedstawiciele mniejszości wiedzą swoje, dziennikarze swoje. Jak to możliwe, żeby tak długo nie wyjaśnić sobie wzajemnych pretensji. Może tenże **Eugeniusz Pietruszkiewicz** zaprosi zainteresowanych i wygarnie im prawdę w oczy. No i sam posłucha. Warszawskie „Fakty” drukują obszerny wywiad z kandydatem na prezydenta Republiki Litwy **Vytautasem Landsbergisem**. Ten, charakteryzując stosunki polsko-litewskie, mówi, że tutaj potrzeba dużo taktu i szacunku dla partnera. No właśnie. Z jednej i z drugiej strony.**

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na V Mikołajki Muzyczne, w których wystąpią zespoły „Shamrock” i „Czeremyszyna” (5.12, g. 17.00, sala widowiskowa ROKiS)

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna pt. „I Jesienny Salon Fotografii PACamera Club”

Galeria Chłodna 20 - wystawa fotograficzna Grzegorza Jarocwicza „Aż do końca” (wernisaż - 6.12, g. 18.00)

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

EDUKACJA TEATRALNA

Teatr Efemeryczny, prowadzony przez **Jolantę Hinc-Mackiewicz**, założył Stowarzyszenie Kulturalne Teatr Efemeryczny. Działa od roku, a osobowość prawną ma od kwietnia. Niemalże natychmiast wystąpiło z projektem edukacji teatralnej dla młodzieży szkół średnich „Ismena'97”, który jest współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Resztę pieniędzy Stowarzyszenie zdobywa od sponsorów i tylko drobną część pokrywają uczniowie - całkowity koszt biletu wynosi 20 zł, a zainteresowani płacą tylko 4 zł.

Już w maju odbyło się pierwsze spotkanie, na którym młodzież obejrzała „Ckliwą historię II” Teatru Mandala. Zamierzeniem organizatorów jest, by spotkania z teatrem odbywały się raz w miesiącu, ale kolejne - z przyczyn technicznych - odbyły się dopiero na początku roku szkolnego (24 IX). Wystąpił wówczas Teatr Porywaczy Ciał z Poznania ze spektaklem „I love you”. Widzowie spotkali się po występie z aktorami i wysłuchali wykładu Wojciecha Malinowskiego z Wrocławia na temat kondycji krytyki w Polsce. W listopadzie (27-28) odbyły się kolejne spektakle, spotkania z artystami i warsztaty z Januszem Stolarskim. W planach grudniowych (10 XII) jest spektakl Teatru Prowizorium i warsztaty z Leszkiem Mądziakiem.

W edukacji uczestniczą uczniowie prawie wszystkich szkół średnich z miasta (zabrakło tylko uczniów I LO).

W organizacji całego przedsięwzięcia stowarzyszeniu pomagają ROKiS.

(bis)

Kosym okiem

O POLICJANTACH

Już dawno policja nie miała tak dobrej prasy jak ostatnio. Dziennikarze są jednomyślni - nowi komendanci to ludzie, którzy gwarantują zaprowadzenie porządków wewnątrz policji i mają szansę sprawić, by w mieście i regionie było bezpieczniej. Szybko zapomniano im nawet to, że mianowania przyjęli z ręką przegraną opcji.

Komendant Roman Szafraniec wstępny bojem zdobył wszystkie pióra i teraz słysząc jedno-brzmiały chór - jeśli nie zachwyty, to w każdym razie sympatycznych ocen. Mocno musiała doskwierać ludziom bezsilność, skoro kilka zrzęcznie złożonych deklaracji potrafiło tak radykalnie zmienić opinie mediów o „smerfach”. Jak będzie dalej - zobaczymy. W każdym razie

pierwsza poważna decyzja personalna dotyczyła zmiany rzecznika prasowego, czyli komendanta wie, kto urabia opinie. Wszak dobry rzecznik potrafi wszystko.

Ja też chciałbym się przyłączyć do sformułowanych ostatnio pochwał. Nie komendanta, bo go nie znam, ale pewnego policjanta z drogówki, który wykazał mi na radarze, że w Krzywem jechałem 85 zamiast 70 km na godzinę. Popatrzył w moje niewinne oczy i powiedział: „Tu nie wolno, ale zagrożenia większego Pan nie spowodował, bo pusto. Na drugi raz proszę przestrzegać przepisów”. I odjechałem bogatszy o co najmniej 50 zł.

I słowo daję, od tej pory, choćby nie wiem, jak byłoby tam pusto, zawsze zwalniam. No może nie do 70 km. Ale osiemdziesiątki nie przekraczam.

Marek



16 listopada br. minęło 10 lat od powołania najbardziej utytułowanego klubu sportowego w naszym mieście - Suwalskiego Klubu Badmintona.

Badminton jako rekreacyjna kometka pojawił się w Suwałkach znacznie wcześniej. W połowie lat 70. propagowali go pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji. W roku 1977 uzyskał rangę oficjalnej międzynarodowej dyscypliny sportowej po zarejestrowaniu Polskiego Związku Bad-

na doświadczonemu szkoleniowcowi I klasy **Jerzemu Szulińskiemu**. Zmieniono też nazwę klubu na POLAMBAD.

Na efekty pracy Jerzego Szulińskiego nie trzeba było długo czekać. W 1991 r. Polambad wywalczył awans do I ligi. Autorami sukcesu byli: **Iwona Rzatowska, Małgorzata Andruszkiewicz, Joanna Żuk, Martyna Wasilewska, Artur Zbroński, Jacek Niedźwiedzki, Arkadiusz Kubik i Dariusz Buza**. Rok póź-

Od tego czasu suwalczenie wywalczyli w zawodach o randze mistrzostw Polski 16 medali złotych, 16 srebrnych i 26 brązowych - najwięcej w kategorii juniorów. Ukoronowaniem startów był mijający rok 1997, kiedy to tytuły Mistrzów Polski w najbardziej cenionych grach pojedynczych zdobyli: **Jacek Niedźwiedzki** wśród seniorów, **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów. W

Jacek Niedźwiedzki i **Kamil Turonek**, do kadry narodowej juniorów - **Agnieszka Czerwińska**, do kadry juniorów młodszych - **Agata Rzepczyk** i **Kamil Zamojski**, a do kadry młodzików - **Ewelina Walczak**.

W klubie na co dzień pod okiem **Jerzego Szulińskiego, Beaty Waboł** i **Waldemara Motulewskiego** trenuje ok. 50 badmintonistów. Silna pozycja Suwalskiego Klubu Badmintona na arenie krajowej miała niewątpliwie wpływ na sukcesy działaczy w pracach związku. Wcześniej Jerzy Szuliński był wiceprezodniczącym PZBad, a obecnie już drugą kadencję funkcję tę pełni Jerzy Szleszyński. Za ich sprawą Suwałki kilkakrotnie były areną najwyższych rangą imprez badmintonowych w kraju.

Do sukcesów suwalskich badmintonistów przyczynili się również sponsorzy współpracujący od lat z klubem: **Henryk Owsiejew** - Polam-Litpol, **Czesław Osewski** - Paged Płociczno-Tartaki Wschód, **Leszek Sawicki** - BUD-REM, **Piotr Stelmach** - Browar Północny, **Jerzy Wawruk** - Kolbet, **Wojciech Tomasz Szulc** - Szulc-Trading, **Elżbieta Sidorek** - Palarnia Kawy Sido, **Bogdan Pieklik** - Omega, a także Rada Miejska i Zarząd Miasta oraz Wydział Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego.

- *Marzeniem zarządu* - mówi prezes SKB **Lech Nowikowski** - *jest zakwalifikowanie się do udziału w najbliższej olimpiadzie przynajmniej jednego zawodnika z naszego klubu oraz zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski w kategorii seniorów. Chcielibyśmy także, aby turnieje badmintonowe w Suwałkach odbywały się przy pełnych trybunach.*

- *Jest to ewenement, że w stosunkowo krótkim czasie suwalscy badmintoniści wywalczyli na trwałe czołowe miejsce w tej dyscyplinie sportu* - twierdzi wiceprezes Zarządu Głównego PZBad **Jerzy Szleszyński**. - *Z tej okazji pragnę wszystkim osobom, które do tych sukcesów się przyczyniły - działaczom, szkoleniowcom, sponsorom i zawodnikom - serdecznie pogratulować i życzyć kolejnych sukcesów.*

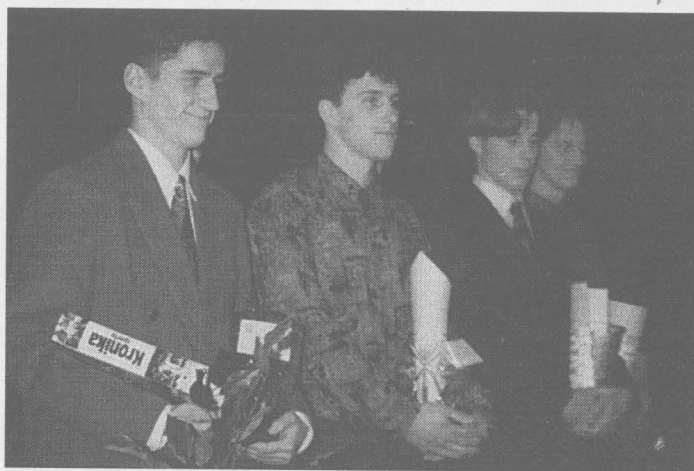
Ryszard Łapiński

10 lat Suwalskiego Klubu Badmintona

OD KOMETKI PO TYTUŁY MISTRZÓW POLSKI

na, z którym suwalscy działacze nawiązali ścisłą współpracę. W Suwałkach odbywały się zgrupowania kadry narodowej badmintonistów. Stanowiły one doskonałą okazję do nauki i popularyzacji badmintona. Uwieńczone to zostało w 1984 r. wejściem zespołu OSiR do II ligi. Suwalczenie występowali wówczas w następującym składzie: **Wiesława Letkiewicz, Alicja Regucka, Janusz Dudek, Grzegorz Chodkiewicz, Konrad Królikowski** i **Lech Nowikowski**. Nie był to jednak samodzielny klub sportowy, a jedynie sekcja występująca w ramach Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS.

16 listopada 1987 r. z inicjatywy miejscowych działaczy i dzięki życzliwości dyrektora przedsiębiorstwa POLAM **Henryka Owsiejewa** powołano jednosekcyjny klub badmintona LKS „Polam”. Pierwszym jego prezesem został wicedyrektor przedsiębiorstwa **Józef Białogłowy**. W roku następnym funkcję trenera powierzono przybyłemu z Bukow-



Jacek Niedźwiedzki (pierwszy z lewej) przed Piotrem Markiewiczem i Adamem Wysockim w plebiscycie „Gazety Współczesne.

niej, po kolejnej reorganizacji, klub przyjął nazwę Suwalski Klub Badmintona, a funkcję prezesa objął **Lech Nowikowski**.

W 1990 roku zawodnicy SKB zaczynają odnosić pierwsze sukcesy indywidualne. Podczas Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży **Jacek Niedźwiedzki** zdobywa dwa srebrne medale w grze pojedynczej i w grze mieszanej, wspólnie z **Joanną Żuk**.

1993 r. SKB zdobył brązowy medal w rozgrywkach I ligi, będących Drużynowymi Mistrzostwami Polski.

W 1994 r. **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Dudek**, występując w reprezentacji Polski do lat 16, zdobyli tytuł Mistrzów Europy.

O silnej pozycji badmintona w regionie najlepiej świadczy fakt, że od 1991 r. badmintoniści nieprzerwanie znajdują się w czołówce plebiscytu „Gazety Współczesnej” na najpopularniejszego sportowca województwa suwalskiego, a w 1993 r. **Jacek Niedźwiedzki** uplasował się na I miejscu, wyprzedzając późniejszych olimpijczyków i mistrzów świata w kajakarstwie **Piotra Markiewicza** i **Adama Wysockiego** z Augustowa.

Obecnie do kadry olimpijskiej Sydney 2000 zakwalifikowani zostali **Joanna Szleszyńska**,

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Ekonomiczne autorytety rządowe uznały, że nasza gospodarka jest „przegrzana”, m.in. od nadmiaru pieniędzy, które spłynęły do kieszeni Polaków. Teraz ma nastąpić - na razie zapowiadane jako roczne - „ochłodzenie” naszych wydatków. Czemuśmy tak pochopnie szastali pieniędzmi z wysokich budżetowych pensji, emerytur, zasiłków i przysporzyliśmy naszym wybrancom

tyłe biedy? Inna sprawa, że jeszcze niedawno z programów wyborczych i z expose premiera Jerzego Buzka powiewał na nas miły, ciepły wicherek. Mieśmy nadzieję, że nie zmieni się on w silny dokuczliwy fotor.

★ Redaktor „Krajobrazów”, ukryty skromnie za inicjałami („WD”), wskazał suwalskiemu ludowi właściwego kandydata na wojewodę. Dlaczego nie podał swego nazwiska, skoro tak zdecydowanie ogłosił w nadtytule i tytule: „Najlepiej umocowany

politycznie” i „Dariusz Ciszewski na wojewodę”?

★ Tenże redaktor w kolejnej publikacji nieco opuścił wskazujący palec i użył następującego nadtytułu i tytułu: „Już czterech kandydatów na stanowisko wojewody”, „Nie tylko Ciszewski”. Czyżby w miłych mi „Krajobrazach” kierunek wierności przewodniej sile uległ odchyleniu?

★ Jarosław Słoma (UW) najpierw głosił, że nie należy zmieniać wojewody Cezarego Cieślukowskiego, a jeżeli już, to na lep-

szego. Sugerował, że - przynajmniej na razie - nie widzi odpowiednich kandydatów na to stanowisko. Gdy jednak otrzymał z AWS propozycję zostania wicewojewództwem, natychmiast doznał cudownego ośnienia i szybko zaakceptował (UW wydało specjalne oświadczenie) kontrowersyjnego kandydata na wojewodę. Jak widać, perspektywa objęcia poważnego stołka powoduje u polityków, zarówno lokalnych, jak i krajowych, szybką metamorfozę poglądów.

Gazowy atak na redaktora „HYDE’U”

MOJA WALKA Z SUWALSKIM SMRODEM

W sobotnie przedpołudnie (22 listopada) buchnęło w naszej spółdzielczej klatce schodowej przenikliwym smrodem. Nie był to jednak terrorystyczny atak przeciwników redaktora „Hyde’u”, a jedynie - po raz kolejny - wybiło w piwnicy szambo i rozpląnęło się szeroką falą. Kto nie ma zapachowej wyobraźni, to niech porówna fetor panujący w trakcie opróżniania szamba u sąsiada z sytuacją, gdy jest rozlane w piwnicy i szczelnymi korytarzami woń przepływa do klatek i mieszkań. Zamykanie nieszczelnych drzwi piwnicznych niewiele dawało, a fetor wdzierał się bez jakichkolwiek zahamowań do naszych mieszkań. Kiedyś razem z lokatorami mieszkali kamienicznicy i pobierając czynsz poczuli się do natychmiastowego działania. Obecni kamienicznicy rzadko mieszkają w spółdzielczych zasobach, a rozchodzący się smród nie jest na tyle ważny, aby ich niepokoić w sobotnie przedpołudnie.

POSTANOWIŁEM DZIAŁAĆ

Jako społeczny członek rady mieszkańców bloku 1A pobiegłem do osiedlowego centrum SSM przy ulicy Utrata, aby zgłosić, że u nas mocno śmierdzi. Niestety, drzwi były zamknięte, a spora tablica informowała, że przyjmowanie lokatorów kończy się w piątek o godz. 15, a rozpoczyna się rano w poniedziałek. W tej sytuacji pobiegłem do centralnej siedziby Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy 1 Maja. Tam też zastałem jedynie podobną informację, ale dodatkowo napisano, że na Północy całodobowo przyjmują zgłoszenia awarii. Obok

adresu był też podany numer telefonu (67-15-61). Zakupiłem więc w kiosku żeton telefoniczny i udałem się do automatu przy Banku PKO. Musiałem chwilę odczekać, bo jakiś pan prowadził dłuższą rozmowę. Gdy już skończył i zobaczył, że trzymam w ręku żeton, powiedział, iż to urządzenie działa jedynie na karty telefoniczne. Byłem już zniechęcony, ale świadomość oczekującego mnie w domu smrodu dodała mi siły, aby szukać właściwego automatu. Moje szczęście było blisko, bo już na frontonie pobliskiego Banku PKO SA. Wrzuciłem żeton i wykręciłem zapamiętany numer. Niestety, nikt się nie odezwał, a dochodzący do mego ucha sygnał sugerował, że ktoś tam odłożył słuchawkę. Podobnie było jeszcze czterokrotnie. Po piątej próbie poddałem się i wróciłem do zasmrodzonego bloku.

WARIANT ZASTĘPCZY

Otwarte na oścież domofonowe drzwi wejściowe sugerowały, że sąsiedzi już samorzutnie próbują jakoś przeciwdziałać lokalnej awarii. Włączyłem się też do tej akcji. Bohatersko (bez maski gazowej) wszedłem do piwnicy i otworzyłem okno. Ewentualne włamanie do naszych piwnic byłoby łatwe do wykrycia, ponieważ za złodziejem ciągnęłaby się smuga siarkowodoru. Manipulując śrubokrętem, udało mi się otworzyć jedno z okien znajdujących się na klatce schodowej (nie mają klamek).

ZABEZPIECZENIE OGNISKA DOMOWEGO

Po spełnieniu tych podstawowych czynności z zakresu obrony cywilnej na rzecz ogółu, którego jestem znaczącym ogniwem (szeregowy rezerwista OC), zamknąłem się wraz z rodziną w mieszkaniu i zabroniłem otwierania drzwi na klatkę schodową (każde otwar-

cie to wpuszczenie dodatkowej fali postcywilizacyjnej). Zacząłem wietrzyć mieszkanie. Byłem świadomy, że domowe ciepło opuszcza moje M-5, a kaloryferowe liczniki pomiaru ciepła odnotują spory wzrost i uderzą mnie po kieszeni. Jednak wołałem to niż śmierć w wyniku zagazowania i późniejsze skreślenie z listy wiernych członków SSM, na którą zostałem kiedyś wpisany po wieloletnim oczekiwaniu. W obecnym ustroju ludzie nie mają czasu (pamiętaj, że czas to pieniądz), aby tak długo czekać na te spółdzielcze mieszkania i wołą zagęszczenie sprzyjające bliższym kontaktom rodzinnym.

PRZEŻYĆ DO PONIEDZIAŁKU

- Musimy przeżyć do do poniedziałku, może przyjdzie pomoc - pocieszałem członków rodziny.

W niedzielny ranek dyskretnie otworzyłem drzwi i zbadałem korytarzową atmosferę. Smród mocno zelżał. Może ktoś usunął awarię lub mój zmysł węchu tak się zaadaptował, iż nic groźnego nie sygnalizuje - pomyślałem. Na marginesie chciałbym dodać, że z taką adaptacją powonienia można się w Suwałkach dość często spotkać w trakcie oceny niektórych personalno-politycznych działań. Sprawa śmierdzi z daleka, a wielu twierdzi, że żadnego fetoru nie ma. Są nawet tacy, którzy czują świeży powiew.

Zajrzałem do piwnicy. Nie było idealnie, ale już prawie sucho. Smród wyczuwalny, ale niewiele ponad zwyczajową normę. Może jednak ktoś z posiadaczy telefonu zadzwonił się i awaryjna ekipa zadziałała, bo mniej prawdopodobne było to, że rura sama się przepchała, a przez otwarte okna i drzwi ulotnił się powiew naturalnych zapachów. Kto nas uratował? Czekam na wiarygodne informacje.